KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 5-go Lutego 1867 r. | № 29. | Lat 46. | 24-go Stycznia / 5-go Lutego 1867 roku.

Wtorek. | Rano zimna st. 1, w połud. c. st. 2. Wys. wody st. 10 c. 9 (Przybywa) | Wschód Słońca g. 7 m. 37 Zachód „ „ 4 „ 52 | Jutro, ŚŚ. Doroty P. M. i Teofila M.

— Pojutrze, t. j. we Czwartek, w kościele na Bielanach pod Warszawą, odbywać się będzie odpust Śgo Romualda, Patryarchy.

— *Centralny Zarząd dochodami z akcyzy w Królestwie Polskiem.* Z powodu wynikłej wątpliwości w pojmowaniu znaczenia art: 264 Ustawy o podatku od trunków w Królestwie Polskiem, a mianowicie: w jakich miejscowościach przyznawane być powinno właścicielom wyłączne prawo propinacji, w których [dla otwarcia sprzedaży trunków, winno być poprzednio wyjednywane stosowne upoważnienie, Zarząd Centralny po zniesieniu się z Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych, odnosił się w tym przedmiocie do Ministerstwa Finansów. Obecnie, Zarządzający sprawami Rady Administracyjnej Królestwa, odezwą z dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1866/7 roku, Nr 1, zawiadomił Zarząd Centralny, że JW. Minister Finansów odezwą z dnia 15 (27) Grudnia za Nr 5602, zawiadomił JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa o swem postanowieniu, wydanem na zasadzie art: 13 wyżej powołanej Ustawy, według którego to postanowienia do miejscowości z wyłącznem prawem propinacji, zaliczone być powinny tylko te miasta i miasteczka, w których prawo to, rzeczywiście należy tylko do jednego właściciela, i dla tego w takich tylko miastach upoważnienie do odkrycia sprzedaży trunków, winno być poprzednio wyjednywane od właścicieli propinacji; w innych zaś miejscowościach, zgodnie z wspomnionym 264 artykułem Ustawy, szczegółowe upoważnienie nie jest wymagane. O takowem rozporządzeniu JW. Ministra Finansów, Zarząd Centralny z rozkazu JW. Hrabiego Namiestnika, podaje do powszechnej wiadomości. (D. W.)

— *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, 17go Stycznia 1867 r.*— Mając na względzie, że w Nr 8 gazety „Moskwa," zamieszczony został artykuł wstępny, pełen ostrych zdań o istniejących u nas stosunkach pomiędzy Kościołem a Rządem, i że w artykule tym znajdują się obok tego niestosowne rozumowania o takich rozporządzeniach i stosunkach wyższych władz duchownych i świeckich, co do których mogły być zakomunikowane redakcji pomienionej gazety jedynie wiadomości prywatne, niezupełne lub niedokładne, — Minister spraw wewnętrznych, na zasadzie art: 29, 31 i 33 oddz: II Najwyżej zatwierdzonego na dniu 6m Kwietnia 1865 roku zdania Rady Państwa, i zgodnie z decyzją Rady Głównej zarządu sprawami prasy, postanowił: dać *pierwsze* ostrzeżenie gazecie „Moskwa," w osobie wydawcy redaktora, Radcy Dworu Jana Aksakowa. (D. W.)

— Urzędnik zostający przy Departamencie celnych dochodów Cesarstwa, Tytus *Komarnicki*, Ukazem Rządzącego Senatu z dnia 30 Września 1866 r. za Nrem 284, awansowany za wysługę lat na Kollegjalnego Regestratora, ze starszeństwem z 25 Października 1863 r. (D. W.)

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Majorowie: *Ulrych* i *Schulman*, do Petersburga.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 10tej z rana, w Kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Tytusa *Smorczewskiego*, Obywatela ziemskiego, zmarłego w dniu 18 z. m., na które w smutku pozostali Synowie, uprzejmie zapraszają. (1,140.)

— Dnia 25 Stycz: (6 Lut:), to jest we Środę, o godzinie 10tej rano, w Kościele parafjalnym N. MARJI P. Loretańskiej na Pradze, odbędzie się żałobna Wotywa, za duszę ś. p. Balbiny z Bońkowskich *Żdanowicz*, na które Krewnych i Znajomych, zaprasza się. (1,081.)

— Jutro, jako w przypadający dzień imienin ś. p. Doroty-Agaty z Łąckich *Żółtkowskiej*, odbędzie się Nabożeństwo za jej duszę w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godz: 11tej z rana, na które Przyjaciół i Znajomych, wdzięczny Syn zaprasza.— *J. Ż.* (1,085.)

— Katarzyna *Kunicka,* biedna staruszka, niejednokrotnie wspierana przez osoby litościwe i za pośrednictwem niniejszego pisma, w dniu wczorajszym zakończyła życie, modląc się o błogosławieństwo dla swych Dobroczyńców. Msza Śta za jej duszę odbędzie się jutro, o godzinie 10ej z rana, w kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej; zaś exportacja zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 3ej po południu na cmentarz Powązkowski. (1,142.)

— Salezy *Buchner*, w wieku lat 40, wczoraj życie zakończył. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia jutrzejszego, o godzinie 4tej po południu, z kaplicy przy Szpitalu Ewangelickim, przy ulicy Karmelickiej, na cmentarz tegoż wyznania, na które pozostała Żona z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Znajomych. (1,139.)

— Karól Cieszewski, Literat, znany zaszczytnie jako autor kilku powieści i komedji, równie jako założyciel i redaktor „Czytelni dla młodzieży", rozstał się z tym światem. Umarł on po długich cierpieniach dnia 25go Stycznia w Woronowie (w Poznańskiem), w domu stroskanej matki.

— Dnia 1 b. m. zmarła ś. p. Eleonora Szydłowska, Żona b. Urzędnika.

— Wczoraj od samego rana przy zwłokach Augusta Hr: Potockiego, w kościele Śgo Krzyża, odbywały się Mszę święte. O godzinie 10tej rano, śpiewany był *Nokturn*, po którego ukończeniu, JX. Jakubowski celebrował Mszę wielką żałobną, a następnie exportował zwłoki do kościoła dolnego, gdzie w katakum-

bach złożone tymczasowo zostały, aż do czasu przewiezienia ich do grobu rodzinnego w Willanowie. W czasie tego Nabożeństwa wykonane zostało przez Instytut Muzyczny sławne *Requiem* Mozarta, i ustęp ze *Stabat Mater* Rossiniego, pod przewodnictwem Dyrektora Kątskiego. Solowe partje były odśpiewane przez Panny: Leichnitz, Macharzyńską, Nieborską, Drągowską; Panów: Ignatowskiego, Grzywińskiego i Szwarcego. Na organie grał P. Śliwiński; prócz smyczkowego kwintetu, który się składał z wychowańców Instytutu, wzięli udział na dętych instrumentach Artyści Orkiestry Teatrów Warszawskich.

— Wczoraj, o godzinie 2ej po południu, nastąpiło przeprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski, ś. p. Michała *Brzostowskiego*, zasłużonego Professora, o którego zgonie już donieśliśmy. Tłumny orszak pogrzebowy składali koledzy, Professorowie Szkoły Głównej, Studenci tejże szkoły, dawni uczniowie nieboszczyka i przyjaciele, których liczny poczet zjednać sobie potrafił prawością charakteru i szlachetnością serca. Trumna wyniesioną była z kościoła na ramionach Professorów, a Studenci Szkoły Głównej ponieśli ją aż do grobu. Wymowny to dowód szacunku, jakiego zmarły u wszystkich z nim zbliżonych używał. Exportował JX. Jakubowski. — Ś. p. Brzostowski od roku 1837, w którym został nauczycielem matematyki, w ówczesnym Gimnazjum Gubernialnem w pałacu Kazimirowskim, z małą tylko przerwą, w czasie pobytu w Nowej Alexandrji w Instytucie Politechnicznym, ciągle przemieszkiwał w Warszawie, gdzie ostatecznie był wykładającym w Szkole Głównej.

— Dziś, o godzinie 5½ wieczorem, w Auli Szkoły Głównej, odbędzie się prelekcja Pana Kaszewskiego.

— Dowiadujemy się, że jedna z Dam, tłómaczy piękną komedję Leona Gozlan'a, pod tytułem: „Un bout d'oreille".

— Nakładem Leopolda *Grossmana*, wyszedł z druku tomik pieśni *Mirona*, młodego autora, którego utwory zamieszczane w różnych pismach czasowych, tchną prawdziwym poetyckim talentem. Nabyć takowe można w mieszkaniu nakładcy, w domu W. Dyzmańskiej, przy ulicy Podwale, Nr 497*a*, jak również we wszystkich xięgarniach w Warszawie i na prowincji. Cena kop. 50.

— „Polonez" przypisany JW. Hrabiance Elizie Zamojskiej, skomponowany na fortepjan przez Maurycego Dietricha, dz: 38, wyszedł w Lipsku, nakładem Składu Nót Muzycznych Gustawa Sennewalda, przy ulicy Miodowej Ner 481, i jest do nabycia we wszystkich Składach Nót Muzycznych, w Warszawie i na prowincji, mianowicie: u Arzta w Lublinie, Hurtiga, tudzież Mitwocha w Kaliszu, Możdżeńskiego w Kielcach. Cena kop: 37½.

— (Art: nad:). W numerze 5-tym „Przeglądu Tygodniowego", w rubryce „malarstwo i rzeźba", podano, iż między obrazami przygotowanemi na Wystawę Paryzką, a wystawionemi w salach Akademji Sztuk Pięknych, powszechną uwagę zwracały obrazy Pana Flawickiego, ziomka naszego, zmarłego przed kilku miesiącami. O ile nam wiadomo, jeden obraz Flawickiego, przedstawiający śmierć Xiężniczki Tarakanow, przeznaczony został na Wystawę Paryzką, a Flawicki nie był Polakiem, lecz Rossjaninem; brat jego Jan dymissjonowany Kapitan Inżynierów, zajmuje się specjalnie urządzaniem wentylacji i kaloryferów i tego rodzaju robót podjął się także przy budowie Ratusza w Warszawie.

— Wczoraj Artyści Włoscy pierwszy raz w tym sezonie przedstawili „Don-Żuana" Mozarta; wszystkie role, wyjąwszy dwóch, to jest: „Kommandora" i „Donny Elwiry", obsadzone były przez tych samych Artystów, którzy w zeszłym sezonie dali nam poznać to arcy-dzieło Mozarta. Obecnie „Kommandora" śpiewał P. Bossi, a „Donnę Elwirę" Pani Vanzini, i oboje wywiązali się z tych partji, z zupełnem zadowoleniem słuchaczy.

— Białe domino, które na 3ciej Maskaradzie, do 3ciej godziny kazało czekać na siebie na próżno i zniknęło bez pożegnania, które człowieka znudzonego i lubiącego wcześnie chodzić spać, naraziło na tak długie czekanie, a co gorsza, pozbawiło dobrej kolacji w przyjemnem towarzystwie, proszone jest, aby stosownie do przyrzeczenia, dało się poznać w tym tygodniu jeszcze przed 4tą Maskaradą i chciało przekonać, że Maski potrafią czasem dotrzymywać słowa.— X. X. X.

— Piszą nam z Łodzi: „Dnia 31 Stycznia r. b. benefis P. Sulikowskiego, Dyrektora Teatru, powiódł się zupełnie i zgromadził liczną Publiczność do sali P. Sellin. Dramat „Cyganie" Korzeniowskiego, podobał się, i odegrany był sumiennie; rolę Guldy, Pani Łukańska oddała znakomicie i z całem przejęciem się mściwej Cyganki. Pani Czyżewska i P. Konopka, bardzo starannie przedstawili życie Cyganów...; rolę Kirma, starszego Cygana, pojął dobrze P. Sulikowski, a P. Cybulski brylował świetną harakterystyką Gałdacza, i wywiązał się z tej roli z najczystszą prawdą, słowem i inni artyści staranniej popracowali nad rolami jak zwykle."— S.

— Kilka koncertów w tym czasie szykuje się w naszem mieście, i tak: dnia 12go b. m. w Resursie Obywatelskiej, na dochód ubogich pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, dać się mający przez artystów opery Włoskiej i orkiestrę Bilsego; po tym następnie urządza się koncert na Przytulisko, w którym między innemi wystąpić mają utalentowana tutejsza amatorka Panna P., pjanistka, i śpiewaczka Panna Kr., i nakoniec w przyszłym miesiącu danym być ma koncert na korzyść Towarzystwa wsparcia artystów muzycznych, ich wdów i sierót.

— Panna *Niolis*, śpiewaczka w Francuzkim i Niemieckim języku, powiększyła Towarzystwo Śpiewaków Francuzkich w Odeonie. — Wczoraj przy pierwszem wystąpieniu, sympatycznie przyjętą została.

— Pani Emilja Spinner, właścicielka Magazynu Strojów Damskich, istniejącego przy ulicy Krakow:- Przedmieście, nawprost kościoła Stej Anny, zaopatrzyła swój Magazyn w różno-rodne towary, począwszy od kapeluszy, stroików wieczorowych, czepeczków mniej strojnych, bluzek pięknie wyszywanych, kwiatów i modnych teraz garniturów kwiatowych, aż do pięknie i z gustem odrabianych sukien, które wychodzą z jej Magazynu, a zupełnie wykończone podług najświeższej mody, dowodzą dobrego gustu i staranności właścicielki pomienionego Magazynu,

dla tego też w obowiązku jesteśmy zwrócić uwagę naszych czytelniczek na ten zakład.

— W dobrach, należących do JW. Ordynata Hrabiego Zamojskiego, we wsi Hamerni, w Gubernji Lubelskiej, powiecie Zamojskim, Pan Zysia Ulrych, kupiec miasta Warszawy, założył fabrykę papieru na maszynie, którą od dnia 15go Stycznia puścił w ruch i wyrabia wszelkie gatunki papieru na tejże maszynie, o czem uwiadamia się, kogo to może dotyczeć, że można na miejscu wszelkie obstalunki robić. — N. *Wejnszelbaum*, Zawiadujący fabryką. (1,058.)

— (Art. nad.) Na żądanie przyjaciół podałem do druku w interessie ogółu sposób mój „Przechowywania podczas lata lodu w stanie jak najlepszym, bez sklepu, bez budowli i bez kosztów, (z wyjątkiem zwiezienia), chociażby się codzień po kilka razy lodu ubierało. Opis ten drukowany można mieć u mnie za przesłaniem rs. 3, przeznaczonych na pokrycie kosztów druku, anonsów, portorjum i t. p. Sposobu tego już od lat 20stu używałem z powodzeniem w rozmaitych miejscach i okolicach, i w razie potrzeby, mogę się odwołać na zaświadczenie osób poważanych i godnych wiary. — *Pakość*, w W. X. Poznańskiem.— *Utke*, Budowniczy-Technik.

Zaświadczam, że sposób Pana *Utke*, Technika w Pakości jest oparty na zasadach racjonalnych i bardzo łatwy. — Goruski, dnia 7go Stycznia 1867. — Xiądz *Raszkiewicz*.

— Wczoraj o godzinie 2giej po południu, lody na Wiśle pod Warszawą ruszyły.

— Dziś przy rozpoczęciu ciągnienia 1ej Klassy, 108ej Loterji Klassycznej, padły główne wygrane jak następuje: Rs. 2,500, na numer 2,519, u Kollektora Rothaub, w Warszawie, przy ulicy Granicznej; Rs. 2,000, na Ner 14,084, u Kol: Mozesa Mendelsohn, w Warszawie; Rs. 1,000, na Ner 2,780, u Kol: Margulesa, w Ozorkowie; Rs. 500, na Ner 20,816 i Rs. 200, na Ner 5,019.

— *Dunaida, Wojna Przekupek na Dunaju,* poema heroi-komiczne, Cyprjana *Leonowicza*, wyszło z druku i znajduje się: w Lublinie, w Pinczowie, w Radomiu, w Klimontowie, w Kaliszu, w Nowym-Dworze, w Pułtusku, i w Warszawie pod Nr 704, przy ulicy Leszno, w mieszkaniu Autora.— Prenumerata na *Mojsiadę*, poema bohaterskie, u samego Autora.

— Czyjemby życzeniem było mieć muzykę na Wieczory Tańcujące, lub też skrzypce z fortepjanem, jako też sam fortepjan, niech się zgłosi pod numer 1258*b*, Nowy-Świat, obok Apteki *Koopego*, dom Wgo *Mokijewskiego*, Nr 9 mieszkania, na pierwszem piętrze, w podwórzu. (1,063.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od Małgoni i Ani rs. 1 dla Jana-Kantego *Łubowieckiego*, ojca trojga małych dziatek, w domu Skoryny na Pradze Nro 409.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 30go Stycznia.* — Lord Derby słaby jest nieco na podagrę, która go zmusza do pozostawania w pokoju. Aby narady Gabinetu nie doznawały przerwy, zwołano wczoraj Ministrów na posiedzenie do mieszkania Lorda Derby, na St. James Square. Propozycja komissji Wystawy Paryzkiej, iżby zgromadzić na tę wystawę wszystkie płody drukarstwa wydane w 1866 r., szybko wchodzi w wykonanie. Przeszło 3000 tomów nadeszło już sposobem pożyczki od rozmaitych wydawców, a znaczniejsze firmy xięgarskie: Londynu i Edinburga, oddały do rozporządzenia swe nakłady z roku pomienionego, w liczbie których znajdują się nader kosztowne wydawnictwa. (Nordd. All. Ztg).

DANJA. *Kopenhaga 1go Lutego.*— Słychać na pewne, iż Xiążę Jan Duński udaje się w Niedzielę do Aten. Zaraz po jego przybyciu do Aten, Król Georgios wyjedzie do Kopenhagi. (Schl. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 31go Stycznia.*— P. Olivier miał wczoraj znowu posłuchanie u Cesarza, co się przyczynia do pogłosek o projektach wejścia tego deputowanego do Gabinetu. Podobno jednak porozumienie się nie nastąpiło, gdyż Cesarz uważał, iż P. Olivier zbyt się przechyla na stronę liberalną. Powodem wahania się Cesarza ma być także okoliczność, iż w razie powołania P. Olivier na Ministra, musiałby być dokonywany nowy wybór w Paryżu. — Projekt reformy armji uległ podobno teraz w Radzie Stanu zupełnej zmianie. Rezerwa jest zniesioną, czas służby oznaczony na lat sześć; Izba zatwierdza coroczny kontyngens 100,000 ludzi, kassa uwolnień i zastępstwa pozostawiają się, i tylko w razie wojny wszyscy żołnierze są zobowiązani do służenia przez dalsze lat trzy. Oprócz tego młodzi ludzie od lat 20-tu do 29-u należą do gwardji narodowej ruchomej. — „Monitor de la flotte“ zaprzecza wieści, jakoby miano budować pięć nowych okrętów pancernych. Wiadomość ta była zupełnie fałszywą, gdyż nie można przewyższać kredytów raz już wyznaczonych na przekształcanie floty. — Admirał Simon nadesłał z Archipelagu Greckiego bliższe szczegóły o kilkuset powstańcach, którzy zabrani byli przez okręt Turecki i mieli być wysadzeni w Piraeus. — Komitet Kandjocki, obawiając się zetknięcia Greków z zniechęconymi już do dalszej walki powstańcami, rozpuścił wieść, jakoby skutkiem przekupienia broń złożyli. Rozjątrzony tłum wpadł na wysadzonych na ląd i zabił kilkunastu. Dowódcy obcych okrętów wojennych w porcie stojących, wysłali dopiero żołnierzy marynarki dla ich ochrony, i przeprowadzili pozostałych znowu na pokład. Następnego dnia, wysadzono ich na ląd w zatoce Salaminy.— Wczoraj był drugi wielki bal w Tuilerjach, na który zebrało się do 3,000 osób. Cesarz i Cesarzowa, dopiero po kolacji, około godziny 1ej w nocy, usunęli się do swych apartamentów. (In. Bel.)

WŁOCHY. — „Italie“ z 30-go Stycznia zapewnia, iż Xiążę Humbert, który miał zaraz wyjechać do Wiednia, odroczył swą podróż.— Admirał Persano już uwolniony został z aresztu. Proces jego rozpocznie się 12go Marca. — Hr. Barral wyjechał do Berlina, dla oddania wizyt pożegnalnych dyplomatycznych. — Z Rzymu piszą pod datą 24go Stycznia, iż Kardynał Antonelli cierpi silnie na podagrę, i że od dni kilku wcale pracować nie może. Czy okoliczność ta odroczy wyjazd P. Tonello, nie można z pewnością powiedzieć.

Ostatnie Wiadomości.

„Liberté“ czyni nadzieję blizkiego ogłoszenia szeregu reform liberalnych, nie wskazuje jednak, jakie-

go rodzaju będą te reformy. Z tego wszystkiego wnosić można, że Cesarz stale wszedł na drogę zmian w organizmie państwowym, i że inicjatywa wszelka od niego wychodzi.— Podobno w kwestji reorganizacji armji przeważył pierwiastkowy projekt Marszałka Niel.

Doniesienia z Pesztu są coraz pomyślniejsze dla porozumienia się między Węgrami a Gabinetem Wiedeńskim. — Z Zagrzebia piszą pod datą 1go Lutego, że Municypalność tameczna odmówiła udziału w prowadzeniu w wykonanie patentu Cesarskiego dotyczącego organizacji militarnej. (Ind. Belge).

Wiadomości Telegraficzne.

Wiedeń, 3go Lutego. Belcredi podał się do dymissji. Decyzja Cesarza dotychczas jeszcze nie nastąpiła.

Peszt, 4go Lutego.—Dziś ostatnie posiedzenie Komisji 67.— Opracowanie Podkomitetu podjęte zostało. Miejscowość zastrzegła podanie owego zdania co do tego opracowania. Bömches oświadcza w imieniu Sasów Siedmiogrodzkich, ich radość z dojścia do skutku operatu, i przywróceniu przez to Związku Węgiersko-Siedmiogrodzkiego.

Wiedeń, 4go Lutego. — „Wiener-Corresp." przypisuje przyjęcie dymissji Belcredego za niewątpliwy fakt.—„Abendpresse" zapewnia z dobrego źródła, że były Minister Spraw Zagranicznych, Hr. Mensdorff, ma zastąpić Hr. Creneville na posadzie pierwszego Jenerał- Adjutanta Cesarskiego.

— Rozmaitości. Niejakiś Reyn z Filadelfji, z rodu Niemiec, a z rzemiosła ujeżdżacz dzikich koni, wzrostu mniej niż średniego, a ważący nie więcej nad 140 funt:, oglądał niedawno jedno muzeum i został zachwycony wdziękami *miss Hanny Duk*, sławnej olbrzymki, którą pokazywano w temże muzeum. Waży ona tylko 580 funtów, lecz pomimo swego niezwykłego wzrostu, nader proporcjonalnie jest zbudowana. Otóż mały człowieczek, nie długo namyślając się, oświadczył się olbrzymce, i co dziwniejsza, otrzymał przyzwolenie na związek małżeński, który też rzeczywiście wkrótce zawarty został. Świadkami zaś tego obrzędu bili siamscy bliźnięta *Szang* i *Eng*, tudzież kilku innych okazów Muzeum.

— „Cożeś tam słyszała w mieście?" zapytała Pani Kucharki. „Ot, proszę Pani, mówiła mi Marcinowa. że Pan Kalixt zastrzelił się z *rezerwoaru* (rewolweru,) (Autentyczne).

Przyjechali do Warszawy: Bujno Tadeusz Ob: z Broszkowa.

Wyjechali: Łaszczyński Adam, Ob: do Kampinosa.

Przyjechali z za granicy: Coks Wiljam Ob: z Londynu; Potocki Adam Hrabia, z Krakowa; Radziwił Zygmunt Xiążę, z Paryża.

Wyjechali za granicę: Potocki Stanisław Hrabia do Krakowa; Plater Gustaw Hrabia do Berlina.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 5 Lutego 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 10.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 50.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	74	—	73	67
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	75	79	50
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	74	50	74	25
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	58	67	58	33
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	107	50	107	—
„ „ „ z r. 1866,	106	50	106	25
Bilety Banku Cesarstwa	77	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	70	25	69	75
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	57	83	56	75
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	117	33	116	67
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	88	—	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 47⁷/₉ Od Listów likwidacyjnych k. 72²/₉.

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 4 Lutego, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 90 do rs. 7 k. 50; żyta od rs. 4 kop. 50 do rs. 4 k. 95; owsa od rs. 2 kop. 62 do rs. 2 kop. 85; gryki od rs. 3 kop. 75 do rs. 4 k. —; kartofli od rs. 2 k. 10 do rs. 2 k. 25

Okowity płacono dnia 4go Lutego, za wiadro od rs: 3 k. 80³/₄, do rs. 3 k. 86³/₄; za garniec od rs. 1 k. 24 do rs. 1 kop. 26.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.